



Karolina SIWEK

 <https://orcid.org/0000-0002-0381-5040>

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

Wstyd i jego wpływ na działalność translatorską dziewiętnastowiecznych tłumaczy *Hamleta i Fausta*

Shame and its influence on the translation activities of 19th century translators of *Hamlet* and *Faust*

Abstract: Shame is a limiting, oppressive emotion that encourages escape, concealment and withdrawal and is typical of collectivist societies also known as ‘societies of shame’. Nineteenth-century Polish society is shifting from collectivism to individualism, and it is reflected in the translating activities of the translators of *Hamlet* and *Faust*. The aim of the article is an attempt to reconstruct the spheres of shame influencing literary translation activity in the years 1979–1939. Thanks to the application of interdisciplinary research tools: Pierre Bourdieu’s field theory and the modified quantitative-qualitative biographical method proposed by Anita Całek, material has been developed enabling the reconstruction of the spheres of shame proposed by Ewa Kosowska. The conclusion reached was that shame, despite being a negative emotion, had a positive and motivating effect on the translation activities undertaken by the translators in the research group.

Keywords: shame, spheres of shame, 19th-century literary translator, collectivist society, ‘society of shame’

Wstyd to uczucie trafiające do samoświadomości, innymi słowy staje się częścią obrazu własnej osoby.¹

To logiczne, o wstydliwych sprawach trudno mówić, najchętniej je przemilczamy, niekiedy staramy się zapomnieć i czasem nam się to udaje.²

Definicja wstydu. Wprowadzenie

Rozważania nad kategorią wstydu warto zacząć od jej zdefiniowania. Według *Słownika języka polskiego* wyróżnia się dwa rodzaje wstydu. Pierwszy dotyczy społecznego (refleksyjnego) aspektu emocji i oznacza „przykre, upokarzające uczucie spowodowane świadomością niewłaściwego, złego, hańbiącego postępowania (własnego lub czyjegoś), niewłaściwych słów, świadomością własnych lub czyichś braków, błędów, itp. zwykle połączone z lękiem przed utratą dobrej opinii”.³ Drugi rodzaj wstydu opisany w słowniku to wstyd biologiczny (bezrefleksyjny) – „uczucie onieśmienia, skrępowania, zażenowania”.⁴ Z perspektywy psychologicznej wstyd jest emocją samoświadomościową, regulacyjną, powszechną i bolesną związaną z przekraczaniem własnych lub wyznaczonych przez społeczeństwo standardów moralnych i etycznych.⁵ Emocja wstydu bywa zestawiana z emocją poczucia winy, ale – jak wskazują badacze Baumeister, Stillwell i Heatherton (1994), Tangney i Dearling (2004), Weiner (1985), Zaleski (1998) – cechy różnicujące kategorie wstydu i poczucia winy są odmienne. Wstyd jest skoncentrowany na całym „ja” i ma charakter globalny – jak określali go Baumeister, Stillwell i Heatherton (1994). Zdaniem Tangney i Dearling (2004), wstyd jest emocją intensywną, przykrą, wywołującą zmiany fizjologiczne, skoncentrowaną na ocenie mojego „ja” dokonywanej przez innych, wywołującą chęć ucieczki, ukrywania się lub wycofania. W ich opinii poczucie winy jest mniej intensywne, wywołuje co prawda napięcie i żal, ale towarzyszące mu wyrzuty sumienia wywołują myślenie o możliwości zmiany, naprawy, przeprosin i przepracowania poznawczego. Weimer (1985) wskazuje, że wstyd jest

¹ Martyna Harland, Ewa, Woydyłło, *O wstydzie bez wstydu. Poczuj się dobrze ze sobą* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2024), 7.

² Harland, Woydyłło, *O wstydzie bez wstydu*, 71.

³ Stanisław Dubisz, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003), 533–534.

⁴ Dubisz, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 533–534.

⁵ Por. Artur Adamczyk, „Wstyd, poczucie winy i psychopatologia – podejście transdiagnozy,” *Journal of Education, Health and Sport* 7 (2017): 421.

wywoływany przez zdarzenia, nad którymi jednostka nie miała kontroli – w odróżnieniu od poczucia winy, kiedy to jednostka ma wpływ na sytuację. Zaleski (1998) podkreśla, że poczucie winy wiąże się z obawą, ale motywuje do przepracowania zaistniałego zdarzenia i przyjęcia postawy naprawczej, podczas gdy wstyd wywołuje napięcie wewnętrzne, wyzwala dążenie do zachowania pozytywnego obrazu siebie i ukrycie osobistej porażki.

Wstyd, jak wynika z powyższych rozważań, jest emocją niezwykle dojmującą, negatywną i pogrążającą jednostkę. Nie motywuje jej do zmiany na lepsze i nie daje nadziei, ale przepelnia życie lękiem i napięciem, które wywołują w jednostce poczucie bezradności, chęć ukrywania się, czasem nawet prowadzą do kłamstw, aby za wszelką cenę zachować pozytywny obraz siebie. Wstyd wpływa na niską samoocenę i może być jednocześnie jej przejawem, jak i przyczyną.⁶

Wstyd a społeczeństwo i kultura

Ruth Benedict (1946/1999) przeprowadziła badania nad kulturą Japonii na zlecenie amerykańskich władz podczas drugiej wojny światowej, ustalając w ich wyniku, że poczucie winy i wstyd mogą być emocjami rozpatrywanymi w odniesieniu do całych kultur. Wiele lat później podobną drogą poszedł Geert Hofstede (1980), rozróżniając społeczeństwa kolektywistyczne (skoncentrowane na grupie i zobowiązaniach względem niej) oraz indywidualistyczne (ogniskujące wokół jednostki i jej nastawienia do samej siebie). W jego opinii kolektywizm i indywidualizm odzwierciedla się w wartościach, normach i zachowaniach charakterystycznych dla poszczególnych społeczeństw.⁷ Wallbott i Scherer (1995) wykazali, że w społeczeństwach kolektywistycznych uczucie wstydu jest odczuwane częściej niż poczucie winy, a w związku z tym można mówić o „społeczeństwach wstydu”, w których jednostka jest podporządkowana społeczeństwu i nie posiada autonomii moralnej, a co za tym idzie unikanie złych czynów jest wynikiem lęku przed karą i odrzuceniem przez społeczeństwo. Tu rodzi się pytanie, gdzie w tym podziale lokuje się polskie społeczeństwo. Czy odczuwanie wstydu jest zakorzenione w polskiej kulturze ze względu na dominujący do niedawna kolektywizm? Jarosław Bąbka dostarcza następujących wyjaśnień: „W polskim

⁶ Por. Harland, Woydyłło, *O wstydzie bez wstydu*, 59.

⁷ Por. Geert Hofstede, *Cultures and Organizations. Software of the Mind* (New York: McGRAW-Hill, 1997), 49–78. Należy zaznaczyć, że pierwsza publikacja Hofstede wskazująca na konsekwencje różnic kulturowych w społeczeństwie powstała już w roku 1980. Por. Geert Hofstede, *Culture's Consequences: International Differences in Work-related Values* (Beverly Hills: Sage. Cultuurverschillen. Amsterdam: Uitgeverij Contact, 1980).

społeczeństwie, tak jak i w wielu krajach Europy Zachodniej, można dostrzec zmiany świadczące o przeobrażeniach w kierunku indywidualizmu. Powiększający się obszar indywidualizmu nie oznacza całkowitej redukcji kolektywizmu.”⁸ Dostrzegane przez Bąbkę przesunięcie od społeczeństwa kolektywistycznego do społeczeństwa indywidualistycznego, potwierdzone zostało również przez Małgorzatę Bartosik-Purgat i Jerzego Schroedera (2007) według, których: „[...] Polacy należą do grupy charakteryzującej się umiarkowanym indywidualizmem / kolektywizmem, [...] społeczeństwo polskie posiada cechy grup indywidualistycznych i może być do takich zaliczane.”⁹ Należy zaznaczyć, że badania te zostały przeprowadzone w latach 2005–2006,¹⁰ a ich wyniki są zbieżne z wynikami dociekań Geerta Hofstede z lat dziewięćdziesiątych dotyczących Europy Środkowo-Wschodniej, które już wtedy potwierdzały, że polskie społeczeństwo zmierza ku indywidualizmowi.¹¹ Na indywidualizację polskiego społeczeństwa mają wpływ takie cechy narodowe jak niezależność, pomysłowość i oryginalność oraz fakty historyczne (zabory, walki narodowowyzwoleńcze).¹² Z kolei na zahamowanie indywidualizacji może nadal wpływać religia katolicka propagująca wartości kolektywistyczne.¹³

Odnosząc powyższe rozpoznania do wieku XIX, można założyć, że polskie społeczeństwo wskutek wydarzeń historycznych zaczyna wprowadzić odchodzić od tradycyjnego kolektywizmu na rzecz indywidualizmu, nadal jednak – względu na zabory – jest to okres dominującego kolektywizmu, mimo iż działalność artystyczna, w tym działalność tłumaczy literackich nosi znamiona indywidualistyczne, jednak w sensie jednostkowym. Kolektywne społeczeństwo polskie tego okresu niewolne jest od kategorii wstydu. Uwzględniając wyniki badań Ewy Kosowskiej, według której „[w]styd jest zjawiskiem uniwersalnym, psychobiologicznym i psychospołecznym, łączącym w sobie elementy kultury i uwarunkowań ontogenicznych; natury i wy-

⁸ Jarosław Bąbka, „Orientacja na wartości indywidualistyczne vs. kolektywistyczne jako podstawa wyjaśniania zachowań kooperacyjnych,” *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 2(58) (2012): 126.

⁹ Małgorzata Bartosik-Purgat, Jerzy Schroeder, „Polskie społeczeństwo w świetle ‘wymiarów kulturowych’ europejskiego rynku,” *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica* 209, (2007): 208.

¹⁰ Por. Bartosik-Purgat, Schroeder, „Polskie społeczeństwo w świetle ‘wymiarów kulturowych’ europejskiego rynku,” 206.

¹¹ Por. Bartosik-Purgat, Schroeder, „Polskie społeczeństwo w świetle ‘wymiarów kulturowych’ europejskiego rynku,” 208.

¹² Por. Bartosik-Purgat, Schroeder, „Polskie społeczeństwo w świetle ‘wymiarów kulturowych’ europejskiego rynku,” 209.

¹³ Por. Paul A. Wilson, „Brytyjsko angielskie a polskie wstyd i wina: perspektywa indywidualistyczno-kolektywistyczna,” *Społeczeństwo. Edukacja. Język*, vol. 2, (2014): 114.

chowania”¹⁴, można przyjąć za badaczką, że „[h]istoria kultury stanowi obszar doskonale ilustrujący ewolucję pojęcia wstydu i związanych z nim postaw.”¹⁵ W kulturze wieku dziewiętnastego wstyd społeczny wydaje się wszechobecny. Jak pisze badacz Mateusz Szubert: „Skandalu i towarzyskiej kompromitacji obawiano się wówczas niemal na równi z utratą zdrowia czy groźbą nagłej śmierci. W tym sensie można powiedzieć, że wstyd konstytuuje życie społeczne tej epoki.”¹⁶ Można uznać, że dziewiętnastowieczni tłumacze literaccy mierzyli się z opresyjnością kultury. Aby to udowodnić, w niniejszym artykule analizie poddane zostaną biografie dziewiętnastowiecznych tłumaczy *Hamleta* i *Fausta*, a kryteriami opisu staną się wyróżnione przez Ewę Kosowską sfery wstydu (sfera braku, sfera obfitości, sfera aspiracji, sfera kompetencji i sfera ostentacji¹⁷), które – zdaniem kulturoznawczyni – kreują wewnętrzną złożoność kultury i umożliwiają ogląd zjawiska wstydu z perspektywy zarówno jednostki, jak i zbiorowości.

Metodologia

Postulat Anthony’ego Pyma dotyczący konieczności *humanization* rozumianej jako ogólny sposób postępowania, odkrywania świata i dostrzegania tego, co ukryte pod jednostronnym obiektywizmem,¹⁸ zmienił sposób prowadzenia badań przekładoznawczych i poszerzył możliwości badawcze, wykraczając daleko poza analizy tekstowe. Pym głosił, że historia tłumacza-osoby jest tak samo ważna jak historia tekstów czy historia autorów tekstów oryginalnych.¹⁹ Dało to początek socjologii przekładu, którą Pym postrzegał jako dziedzinę otwartą na kreatywne badania i dającą nowe możliwości oglądu zjawisk przekładowych. Zaczęto dostrzegać mnogość aspektów nie tylko kulturowych, ale również społecznych wpływających na tłumaczenie i decyzje translatorskie.²⁰ Kolejnym krokiem stało się

¹⁴ Ewa Kosowska, „Wprowadzanie, Wstyd w kulturze,” w *Kolokwia polsko-białoruskie 2*, red. Ewa Kosowska, Galina Kurylenka, Anna Gomółka (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008), 7.

¹⁵ Mateusz Szubert, „Wstyd w dyskursie kulturowym,” *Ethos* 30, nr 2(118), (2017): 53.

¹⁶ Szubert, „Wstyd w dyskursie kulturowym,” 53.

¹⁷ Ewa Kosowska, „Wstyd. Konotacje antropologiczne,” w *Wstyd w kulturze. Zarys problematyki*, red. Ewa Kosowska (Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” 1998), 59–60.

¹⁸ Por. Anthony Pym, „Humanizing Translation History,” *Hermes – Journal of Language and Communication Studies*, nr 42, (2009): 23–45.

¹⁹ Por. Pym, „Humanizing Translation History,” 32.

²⁰ Zob. Michaela Wolf, „Introduction: The emergence of a sociology of translation,” w *Constructing a Sociology of Translation*, red. Michaela Wolf, Alexandra Fukari (Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 2007), 1–36.

rekonstruowanie biografii translatorskich, które miały dostarczyć odpowiedzi na pytania m.in. o sytuację społeczno-kulturową tłumacza lub grupy tłumaczy, a w efekcie o tożsamość tłumaczy i postrzegania nich samych oraz ich roli przez społeczeństwo.²¹ Taka perspektywa oglądu umożliwiła stawianie zupełnie nowych pytań badawczych poprzez uwzględnienie metodologii innych dyscyplin (badań socjologicznych i biograficznych). Z tego powodu w niniejszym artykule wykorzystana zostanie – celem zbadania przestrzeni pozatekstowej (społeczno-kulturowej) – Teoria pól Pierra Bourdieu oraz zmodyfikowana ilościowo-jakościowa metoda badawcza zaproponowana przez Anitę Całek²² – do rekonstrukcji biografii translatorskiej uwzględniającej aspekty pozatekstowe warunkujące pracę tłumaczy.²³ Analizie i interpretacji poddane zostały dostępne już biografie translatorskie, biografie translatorskie zrekonstruowane i uzupełnione przez autorkę artykułu na podstawie dokumentów i korespondencji zgromadzonych w archiwach i bibliotekach piśmiennictwa. Analiza obejmuje sytuację społeczno-kulturową anglojęzycznych i niemieckojęzycznych tłumaczy literackich, którzy dokonali przekładu *Hamleta* (25 osób) lub *Fausta*²⁴ (49 osób) na język polski w latach 1797–1939, a jej celem jest rekonstrukcja kategorii wstydu jako czynnika determinującego działalność analizowanych tłumaczy. Należy jednak zaznaczyć, że wstyd lokuje się blisko tabu. Sprawia to, że próba badań i interpretacji kategorii wstydu wiąże się z wkraczaniem w obszary, jak pisze o nich badacz Mateusz Szubert, „'niepewne', drażliwe, niepokojące, być może słusznie przemilczane lub choćby wyciszane”.²⁵ W związku z tym wyniki badań nad kategorią wstydu obecną w życiu tłumaczy w pewnym stopniu sytuują się w obszarze hipotez, gdyż nierzadko dotyczą stanu rzeczy, który być może miał pozostać w ukryciu.

²¹ Zob. Markus Eberharder, *Translator biographies as a contribution to Translator Studies. Case studies from nineteenth-century Galicia*, w *Literary translator studies*, red. Klaus Kaindl, Waltraud Kolb, Daniela Schlager (Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 2021), 73–88.

²² Zob. Anita Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji: interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013).

²³ Autorka wykorzystuje z tej metody holistyczne podejście do biografii jako do wielowymiarowej analizy życia twórcy. Układa dane chronologicznie, porządkuje problemowo i podaje procesowi literaturoznawczemu tj. weryfikacji wartości materiałów i dokumentów oraz uzupełnianiu informacji, koncentrując się na aspektach dotyczących zagadnienia wstydu.

²⁴ Badania dotyczą przekładów obu części – pierwszej i drugiej dzieła Johanna Wolfganga Goethego – oraz przekładów fragmentów tych części.

²⁵ Szubert, „Wstyd w dyskursie kulturowym,” 56.

Wstyd w życiu dziewiętnastowiecznych tłumaczy literackich

Zważywszy na ograniczoną objętość artykułu przybliżam tylko przykłady najtrafniej unaoczniające problem wstydu determinującego działalność translatorską.

1 Sfera braku

Wstyd związany ze sferą braku wynikającego z niedostatku najprawdopodobniej determinował Jana Kasprowicza, który w dzieciństwie, ale także później – już jako student – musiał mierzyć się z brakiem zarówno środków finansowych, ale również dostępu do kultury spoza jego chłopskiej klasy społecznej. Mirosław Sosnowski, biograf Kasprowicza pisał o tym tak:

Całe jego [Kasprowicza] życie i duża część spuścizny poetyckiej zaświadcza dosadnie o tym, że były walką o zmianę statusu społecznego, a więc i płody literackie poety będą świadectwem wybijania się wyżej, do warstwy inteligenckiej. Twórczość Kasprowicza to jakby próba kamuflażu: jestem chłopem, ale chcę być inteligentem, niech to, co robię zaświadcza o mojej przynależności do warstwy, do której przez przypadek i ciężką pracę, w połowie swojego życia, wszedłem.²⁶

W tym wypadku odczuwany wstyd okazał się czynnikiem motywującym do zmiany i działania. Potwierdzają to słowa Sosnowskiego:

Na tym tle socjologicznym Kasprowicz jawi się jak chwast, który [...] pnie się na przekór ku górze [...]. W przypadku Kasprowicza kontekst genealogiczny [...] jest zenująco skąpy. Chłop, którego korzenie rodzinne można zaobserwować w obrębie jednego pokolenia wstecz, samotnik wśród rodzinnej przeciętności, człowiek o mocnej osobowości, bez intelektualnego zaplecza anegdotycznego, sam tworzący swoją historię, sam walczący z przeciwnościami losu, samotnie dobijający się do literackiej polszczyzny, niezakorzenionej w nim pokoleniowo.²⁷

Brak intelektualnego zaplecza oraz finansów był w przypadku Jana Kasprowicza ewidentny, dotkliwy i można założyć, że dla niego samego również wstydlivy. Jednak ten wstyd nie był ograniczający a napędzający (transformujący).

Rodzaj wstydu z powodu braku możliwości rozwoju, ale i środków finansowych ku temu, mógł odczuwać Leon Ulrich wykonujący pracę nauczyciela,

²⁶ Mirosław Sosnowski, *Jan Kasprowicz. Opowieść biograficzna. Część pierwsza: Chłopska sukmana (1860–1889)* (Zakopane: Stowarzyszenie Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza, 2015), V–VI.

²⁷ Sosnowski, *Jan Kasprowicz. Opowieść biograficzna. Część pierwsza: Chłopska sukmana (1860–1889)*, XI–XII.

aby zapewnić sobie byt („Wszystko więc rozbija się o kwestię pieniężną”²⁸). Praca ta nie sprzyjała translatorskiej pasji, o czym świadczą jego własne słowa: „[...] bo jeśli by mi wypadło 8 lub 9 godzin bachorów pilnować, gdzie bym znalazł czas pracować nad sobą samym [...] nie życzyłbym sobie wieczory między krzykliwymi dziećmi przepędzać, po obiedzie chciałbym zamknąć się w moim pokoju, palić fajkę, pić gin i wiersze pisać”.²⁹ Ulrich mimo to podejmował trud tłumaczenia i publikowania Szekspira. Jednym z jego większych sukcesów było przełożenie brakujących tekstów do zbiorowej edycji Kraszewskiego.³⁰ Niemniej jednak tłumacz nie widział w tym sukcesu, a porażkę i być może powód do wstydu oraz zażenowania, że jego przekłady stanowiły tylko uzupełnienie „braków”.³¹ Co więcej, negował idee powstania takiego zbioru jako „pstrokaciznę” i „suknię Arlekina”.³² Niestety nie dożył pełnego wydania swoich przekładów. Dążenie do spełnienia translatorskich ambicji nie zostało w ten sposób zaspokojone. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt w działalności translatorskiej Leona Ulricha wiążący się z pewnego rodzaju wstydlivością. Daleko od ojczyzny (pracował we Francji) nie miał zbyt wielu okazji do kontaktu z żywym językiem polskim i czuł się przez to wyobcowany. Mógł się również obawiać, że przekłady, których dokonuje, mogą być pisane nie do końca poprawną polszczyzną, chociaż, jak wskazuje badaczka Anna Cetera-Włodarczyk, badania korpusowe nie potwierdzają tych obaw.³³ Czytając biografię i korespondencję Ulricha, można dojść do wniosku, że czuł się niedoceniony, odrzucony, osamotniony, z czasem może nawet trochę przez to zgorzkniały, bo jego determinacja nie przynosiła rezultatów. Czy się wstydził swoich braków, niepowodzeń i potencjalnych językowych niedociągnięć? Być może, ale w każdym razie bronił swoich racji do końca życia.

²⁸ „List Leona Ulricha do Stanisława E. Koźmiana z 7 stycznia 1835 r.” w *Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana*, T. 15, 1833–1884 (Biblioteka PAN i PAU w Krakowie), rkps, sygn. 2210 (k. 46–47), k. 46.

²⁹ „List Leona Ulricha do Stanisława E. Koźmiana z listopada 1837 r.” w *Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana*, T. 15, 1833–1884, rkps, sygn. 2210 (k. 46–47), k. 62.

³⁰ Por. Anna Cetera-Włodarczyk, Alicja Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I: Zasoby, strategie, recepcja* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2019), 395.

³¹ Obszerny komentarz i opis tej sytuacji przedstawia Anna Cetera-Włodarczyk Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I: Zasoby, strategie, recepcja* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2019), 403–407.

³² „List Leona Ulricha do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 13/15 maja 1875 r.” w *Korespondencja J.I. Kraszewskiego*, T. 78, 1863–1887 (Kraków, Biblioteka Jagiellońska), rkps, sygn. 6538/IV (k. 213–214), k. 213.

³³ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 397.

2 Sfera obfitości

Sferę obfitości można dostrzec w tym, co przydarzyło się Janowi Kaspro-
wiczowi podczas jego przygody z niemieczyzną. Uczył się on języka niemiec-
kiego w szkole, posługiwał się nim płynnie i próbował tworzyć w nim poezję.
Dzięki temu językowi mógł zdać maturę, rozwijać się i dążyć ku lepszemu
życiu, ale czuł się z tym nieswojo:

[t]en niemiecki język straszne zamieszanie w duszy młodego poety czynił. To był ję-
zyk jego wrogów, to był język, który rugował jego ukochaną polszczyznę, ale Jan znał
niemiecki doskonale i posługiwał się nim bardzo sprawnie. Nie umiał zrezygnować
z możliwości, które mu ten język dawał. I w tym właśnie języku czytał wszystkie no-
wości o literaturze, o prądach, o sztuce, jakie odnajdywał w gazetach. Ten dysonans
odczuwał jeszcze przez wiele, wiele lat.³⁴

Kasprowicz mógł odczuwać swego rodzaju wstyd, że korzysta z dobro-
dzieństw niesionych przez język niemiecki, ale nie mógł (?) i nie chciał z nich
zrezygnować, mimo że niemiecki próbował wyprzeć na rzecz rodzimego ję-
zyka polskiego.

Innym przykładem dotyczącym sfery obfitości w życiu Jana Kasprowicza
jest historia jego willi na Harendzie. Kasprowicz marzył o własnym domu
w Zakopanem, ale stale brakowało mu na niego środków. Z pomocą przy-
szedł mu wydawca, który zaproponował, że da mu zaliczkę na poczet prze-
tłumaczenia utworów Szekspira. Kasprowicz z ochotą przystał na ten po-
myśl i wkrótce spełnił swoje marzenie. Tyle tylko, że zrobił się z tego skan-
dal, który Kasprowicz sam podsycił, mówiąc, że willę kupił dzięki słynnemu
Anglikowi.³⁵ Krytycy literaccy uznali, że Szekspir Kasprowicza powstał w at-
mosferze komercji, wyłącznie z chęci zysku, co miało rzekomo przełożyć się
na jego niedoskonałość.³⁶ Środowisko również uznało to za skandal i nie-
przyzwoitość, co bezwzględnie miało zawstydzić Kasprowicza, a przy okazji
innych tłumaczy, którzy pobierali wynagrodzenie za swoje przekłady, jak
gdyby nie należała im się żadna gratyfikacja za ich pracę. Warto zaznaczyć,
że działalność translatorska dla znajdującej się w trudnej sytuacji finansowej
ówczesnej inteligencji była istotnym źródłem utrzymania.

3 Sfera aspiracji

Wstyd w sferze aspiracji godzący w wizerunek mógł dotyczyć Ignacego
Hołowińskiego. Jako ksiądz kościoła rzymskokatolickiego miał kształtować

³⁴ Sosnowski, Jan Kasprowicz. *Opowieść biograficzna. Część pierwsza: Chłopska sukmana (1860–1889)*, 135.

³⁵ Por. „Kasprowicz, Szekspir i willa na Harendzie.”

³⁶ Por. Wacław Sadkowski, *Odpowiednie dać słowo słowu. Zarys dziejów przekładu literac-
kiego w Polsce* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2002), 87.

światopogląd wiernych, być duchowym i intelektualnym przywódcą oraz autorytetem.³⁷ Z czasem Hołowiński został nawet arcybiskupem.³⁸ Środowisko kościelne otwarcie nie akceptowało jednak translatorskich ambicji duchownego. Zawstydzali go, wskazując, że nie przystoi mu zajmowanie się rubasznymi, scenicznymi tekstami.³⁹ Z drugiej strony – również środowisko literackie nie było mu przychylnie. Juliusz Słowacki umniejszał tłumaczeniom Szekspira dokonany przez Hołowińskiego, zarzucając, że nie oddają zamyśłu autora z powodu ograniczeń stanu duchownego tłumacza.⁴⁰ Jednakże i w tym wypadku zawstydzanie nie zahamowało działań translatorskich. Dramaty Szekspira w przekładzie Hołowińskiego ujrzały światło dzienne, ale pod pseudonimem – Ignacy Kefaliński.⁴¹

W sferę wizerunkową godził w pewnym sensie popyt na tłumaczenia wynikający w XIX wieku z braków w literaturze rodzimej ograniczanej m.in. przez cenzurę. Zlecanie i opłacanie tłumaczeń literackich niosło ze sobą ryzyko, że tłumaczenie literackie – do tej pory traktowane jako działalność artystyczna zarezerwowana dla literatów – uznane zostanie za przynoszące dochód rzemiosło. Najwięcej nieprzyjemności spotkało z tego powodu mniej zamożnych inteligentów. Zarzucano im, że korzyści finansowe przysłaniają chęć dbania o jakość przekładów, w wyniku czego ma cierpieć na tym kultura polska. Tłumacze z badanej grupy wybierali do przekładu dzieła kanoniczne (a nie beletrystykę, jak miało to miejsce w międzywojniu), co pozwalało im unikać oskarżeń o literacką chałturę. Niemniej jednak cień podejrzeń o komercyjną (zarobkową) działalność tłumaczeniową padł na takich tłumaczy jak Leon Wachholz, Józef Paszkowski czy Jan Kasprowicz, dla których tłumaczenie w pewnym okresie życia było jedynym źródłem utrzymania. A przecież Kasprowicz poprawiał *Hamleta* wielokrotnie,⁴² podobnie jak Paszkowski, który niejednokrotnie wracał do wcześniejszych tłumaczeń.⁴³ Uwagę zwraca fakt, że ten ostatni nie chciał być podpisany pod swoim przekładem *Juliusza Cezara*, o czym dowiadujemy się z listu do Kazimierza Władysława Wójcickiego.⁴⁴ Trudno wyjaśnić, czy kierowała nim skromność, czy

³⁷ Por. Lesław Sadowski, *Polska inteligencja prowincjonalna i jej dylematy ideowe na przełomie XIX i XX wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1988), 96.

³⁸ Por. Irena Wodzianowska, „Hołowiński Ignacy.”, *Polski Petersburg*, dostęp 10.08.2022, <https://www.polskipetersburg.pl/hasla/holowinski-ignacy>.

³⁹ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 78.

⁴⁰ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 81.

⁴¹ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 69.

⁴² Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 112.

⁴³ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 305.

⁴⁴ „Byłbym był wolał wprowadzić aby moje nazwisko przy przekładzie Juliusza Cezara nie figurowało, ponieważ jednak już i o jednym i o drugim była wzmianka w pismach publicz-

też może wstyd podszyty obawą o niewystarczające kompetencje z uwagi na krytykę, z jaką spotkała się jego wczesna twórczość autorska. Tak czy inaczej, jego przekłady opublikowano i publikuje się je do dziś.

4 Sfera kompetencji

W sferę kompetencji tłumaczy uderzało wielu krytyków literackich, którzy jeszcze do połowy XIX wieku traktowali osoby parające się przekładem jako te posiadające niewystarczający talent,⁴⁵ by pisać autorskie teksty. Z taką reakcją spotkał się np. Jan Korsak: „Z talentem więcej receptywnym i biernym, aniżeli oryginalnym, tłumaczył i naśladował”.⁴⁶ Osoby przekładające były zwykle traktowane jak „niedoszli” literaci. Tak oceniano Ignacego Hołowińskiego, Jana Kasprowicza i Krystyna Ostrowskiego. Również Józef Paszkowski miał pisać teksty słabe, podobnie jak Leon Ulrich nie posiadał ponoć talentu. Ich teksty autorskie spotkały się z otwartą krytyką, która prawdopodobnie była dla nich na tyle wstydliva, że porzucili oni twórczość własną.⁴⁷ „Twórczej” rekompensaty mogło dostarczyć im tłumaczenie dzieł literackich.

Rozważając sferę kompetencji, a w zasadzie jej braku, należy również wspomnieć o sytuacji dziewiętnastowiecznych krytyków literackich, którzy sami nie do końca kompetentni podważali kompetencje tłumaczy. Jak zauważa Aleksandra Budrewicz-Beratan w kontekście badań nad tłumaczem Szekspira, Stanisławem Egbertem Koźmianem, pierwsi tłumacze Szekspira sami wypracowywali swój warsztat translatorski:

nych, bo nawet w wczorajszej „Gazecie Warszawskiej” ją wyczytałem, zdaje mi się, iż byłoby niekonsekwencją pomijać nazwisko przy drukującym się przekładzie. Z tego powodu w formie dziś mi do korekty przyniesionej pozwoliłem sobie dodatek ten domieścić. O czym mam sobie za obowiązek Szanownego Pana uwiadomić.” „List Józefa Paszkowskiego do Kazimierza Władysława Wójcickiego z 23 kwietnia 1856 r.” w *Zbiór autografów Cypriana Walewskiego*, T. 7, w. XIX, Lit. P-S (Biblioteka PAN w Krakowie), rkps, sygn.. 718, k. 43.

⁴⁵ Innym aspektem, na który należy wskazać, jest fakt, że w okresie między powstaniem listopadowym a powstaniem styczniowym literaci mieli pisać ku pokrzepieniu narodu, a nie marnować czas na przekład literacki. Por. Sadkowski, *Odpowiednie dać słowo słowu*, 67–73.

⁴⁶ „Julian Korsak,” w *Złota przędza poetów i prozaików polskich, ze słowem wstępnym Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. Piotr Chmielowski, Stanisław Krzemiński, T. 2 (Warszawa: W. Maleszewski, T. Paprocki i S-ka, 1885), 189.

⁴⁷ Warto przypomnieć, że jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku uważano, że jedynie poeci i pisarze mogą tłumaczyć, bo jako jedyni mają do tego odpowiednie umiejętności. Więcej na temat recepcji twórczości autorskiej przywołanych tłumaczy. Zob. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*.

[...] Koźmian, i inni ówczesni tłumacze w istocie byli pozbawieni intelektualnego wsparcia ze strony polskich literaturoznawców. Krytyka literacka wyrażała opinie lapidarne i ogólnikowe. Poważnych dyskusji o teorii przekładu oraz o przekładach literatur nowożytnych nie podejmowano. [...] refleksje warsztatowe i analizy porównawcze w periodykach literacko-kulturowych dotyczyły głównie literatury klasycznej (greckiej i rzymskiej). [...] Tłumacze – powtórzmy raz jeszcze – pracowali sami, ucząc się na sukcesach i błędach kolegów. Koncepcje teoretyczne poznawali za pośrednictwem piśmiennictwa niemieckiego i francuskiego.⁴⁸

Z powodu niewystarczającej świadomości metatranslatorskiej krytyka literacka nadużywała wobec tłumaczy takich epitetów jak beztalencia, kopiści, wyrobnicy, co prawdopodobnie mocno uderzało u parających się przekładem nie tylko w poczucie wartości, samoocenę, wiarę w umiejętności, ale i wywoływało zawstydzienie.

Kwestią wstydliwą, a na pewno niezręczną, był fakt, że Leon Ulrich – tłumacz 35 dramatów Szekspira – wyjeżdżając do Anglii, znał język angielski na bardzo podstawowym poziomie (po edukacji szkolnej), co utrudniało mu nawet podjęcie pracy (początkowo musiał utrzymywać się z zasiłków dla polskich emigrantów).⁴⁹ Sytuacja uległa zmianie, po tym jak Ulrich podniósł swoje kompetencje językowe, poznał kulturę, by już po powrocie z Anglii do Bordeaux rozpocząć prace nad przekładami utworów Szekspira.⁵⁰

Niepewność swoich kompetencji i unikanie zawstydzania z tego powodu przez krytyków mogły być przyczyną, dla której tłumacze ukrywali się pod pseudonimami. W 1838 roku na łamach „Przyjaciela Ludu” opublikowano fragment *Hamleta* przetłumaczony przez E.B.⁵¹ Opracowania jak np. *Dramat obcy w Polsce 1765–1965. Premiery, druki, egzemplarze. Informator* pod kierownictwem Jana Michalika ograniczają się jedynie do wymieniaania wyłącznie inicjałów tego tłumacza.⁵² W wyniku pogłębionych poszukiwań archiwalnych ustaliłam, że kryje się pod nimi Edmund Bojanowski, który rzeźbiony przekład wykonał, będąc w Berlinie w latach 1836–1838 na studiach.⁵³ Można domniemywać, że Bojanowski ukrył się pod inicjałem, gdyż nie był pewny jakości swojego przekładu.

⁴⁸ Aleksandra Budrewicz-Beratan, Stanisław Egbert Koźmian. *Tłumacz Szekspira* (Kraków: Dom Wydawnictw Naukowych, 2009), 49.

⁴⁹ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 391–393.

⁵⁰ Por. Cetera-Włodarczyk, Kosim, *Polskie przekłady Shakespeare’a w XIX wieku. Część I*, 393.

⁵¹ Zob. William Shakespeare, „Fragment *Hamleta*,” przeł. E.B. [Edmund Bojanowski], *Przyjaciel Ludu*, nr 25 (1838): 198.

⁵² Por. Jan Michalik, Anna Stafiej, Stanisław Hałabuda, przy współpr. Barbary Maresz i Alicji Przybyszewskiej, *Dramat obcy w Polsce 1765–1965. Premiery, druki, egzemplarze. Informator* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2014), 198.

⁵³ Por. Stefan Wszyński, „Życiorys Edmunda Bojanowskiego,” dostęp 7.01.2025, <https://www.swietyjozef.kalisz.pl/EdmundBojanowski/3.html>.

5 Sfera ostentacji

Zgodnie z założeniami Ewy Kosowskiej sfera ostentacji dotyczy utrzymania obecnego stanu rzeczy lub podważenia istoty określonego elementu rzeczywistości.⁵⁴ Takiej sytuacji można upatrywać w słowach Ignacego Krasickiego w rozprawie *O tłumaczeniu ksiąg* opublikowanej w „Monitorze”: „w przekładaniu wybierać należy, co godne ciekawości, co zdadne do nauki, co do obyczajowości służy, a resztę jako płód czczy zbytniej plenności mimo brzmiące pisarza nazwisko pisarza zostawić w niepamięci”.⁵⁵ Te słowa odciśnięty piętno na dziewiętnastowiecznych tłumaczach, którzy wybierali do przekładu teksty w pewien sposób nowatorskie w stosunku do reguł klasycyzmu, ale jednocześnie będące tekstami uchodzącymi za wartościowe literacko lub zajmujące w literaturze europejskiej miejsce w kanonie dzieł literackich. Stąd chętnie sięgano chociażby po *Hamleta*, który doskonale wpisywał się w nowy romantyczny opis rzeczywistości, a dodatkowo był tekstem dramatycznym.⁵⁶ Efektem tego w XIX wieku aż 25 tłumaczy wybrało do przekładu *Hamleta*. Sytuacja miała się zgoła inaczej z przekładami *Fausta*. Wprawdzie tłumaczony był przez 49 osób, ale tylko trzy z nich zmierzyły się z całością, tj. I i II częścią, natomiast 44 osoby spolszczyły jedynie fragmenty. Wiele tłumaczeń to wyimki z różnych scen jak przekłady Juliana Korsaka, Stefana Garczyńskiego, Włodzimierza Wolskiego, Henryka Balka, które często pozostawały w rękopisach jak te autorstwa Kwiryna Meleniewskiego, Edmunda Kołodziejczyka, Andrzeja Niemojewskiego.⁵⁷ *Faust* „kusił” tłumaczy, o czym świadczy mnogość i różnorodność przetłumaczonych fragmentów, jednak – z drugiej strony – tłumacze się tymi pracami nie chwalili. Co ciekawe, po *Fausta* sięgali nie tylko literaci (Aleksander Krajewski, Filip Jezierski, Ludwik Jenike, Władysław Kościelski, Aleksander Groza, Włodzimierz Wolski), ale również przedstawiciele innych zawodów: aptekarz (Kazimierz Strzyżewski), notariusz (Józef Czermak), urzędnik (Józef Paszkowski), nauczyciel (Zygmunt Reis), historyk (August Bielowski), kryminolog (Leon Wachholz), astrolog (Andrzej Niemojewski), inżynier-geolog (Karol Brzozowski), którzy w utworze dostrzegali niezwykłą literacką siłę i stąd rodziła się ich fascynacja akurat tym dziełem Goethego. Warto przypomnieć, że *Faust* zawiera wątki antyklerykalne i okultystyczne, co w epoce utożsa-

⁵⁴ Kosowska, „Wstyd. Konotacje antropologiczne,” 59–60.

⁵⁵ Ignacy Krasicki, „O tłumaczeniu ksiąg,” w Ignacy Krasicki, *Dzieła*, t. 6 (Warszawa: S. Lewental, 1879), 220–221. Digitalizacja: <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/41948/edition/35769/content>.

⁵⁶ Sadkowski, *Odpowiednie dać słowo słowu*, 77.

⁵⁷ Zob. Hans Henning, *Faust-Bibliographie. Bearbeitet von H. Henning. Teil II: Goethes Faust* (Berlin: Aufbau-Verlag, 1968), 172–173.

miającej patriotyzm z katolicyzmem nie było dobrze widziane. Wyraz temu dała początkowo nieprzychylna krytyka literacka zarzucająca utworowi zbytnią antyreligijność. *Faust* propagował siły natury zamiast sił boskich, co było sprzeczne ze światopoglądem większości odbiorców. Z jednej strony, tekst wyniesiony został na szczyt romantyzmu, a – z drugiej – sami romantycy traktowali go z rezerwą. Chociażby sam Adam Mickiewicz. Wszyscy, którzy decydowali się „przejsć” na stronę *Fausta*, utożsamiani byli z wyrzekającymi się etosu religii katolickiej, Boga, korzeni swojej rodzimej kultury,⁵⁸ a przecież większość tłumaczy z badanej grupy pochodziła z rodzin o polskich korzeniach, a co za tym idzie – tak jak większość Polaków – wychowywani byli w wierze katolickiej. Czy można pokusić się o przypuszczenie, że tłumacze wstydzieli się swej fascynacji „wywrotową” treścią i dlatego tak skrzętnie chowali swe przekłady *Fausta* do prywatnych szuflad? Nie dotarłam do żadnej korespondencji ani opublikowanego komentarza któregoś z tłumaczy potwierdzającego tę hipotezę. Jest ona jednak prawdopodobna, jeśli uwzględnić klimat epoki. Z drugiej jednak strony, wiedząc, że przekłady rodziły się z pasji i osobistego zainteresowania, trudno oczekiwać, by tłumacze jawnie się przyznawali (bo i komu – skoro nie pracowali na niczyje zlecenie) do przekładu „antyreligijnego” tekstu o obrazoburczej treści, mogącego być przedmiotem krytyki, a przede wszystkim społecznego wstydu.

Wnioski

Wstyd wydaje się nieobcy dziewiętnastowiecznym tłumaczom *Hamleta* i *Fausta* w wymiarze społecznym oraz indywidualnym. Na podstawie przeprowadzonych badań można uznać, że badani tłumacze odczuwali wstyd (bądź zawstydzenie) w sferach wyznaczonych przez Ewę Kosowską. Warto zaznaczyć, że sfery te wzajemnie się warunkowały. Sfera braku dotycząca np. niewystarczających środków finansowych przekładała się na sferę kompetencji u tłumaczy. Z kolei brak kompetencji wśród krytyków literackich skutkował umniejszaniem i zawstydzaniem tłumaczy poprzez podważanie ich translatorskich umiejętności. Innym przykładem warunkowania się sfer występowania wstydu jest przejście tłumaczy ze sfery braku (pieniędzy) do sfery obfitości poprzez pobieranie apanaży za wykonane przekłady, co również było przyczyną zawstydzania tłumaczy. Wgląd w biografie osób przekładających *Hamleta* i *Fausta* pozwala na konstatację, że osoby te były

⁵⁸ Zob. Marek Troszyński, „Anty-Faust polskich romantyków. Juliusza Słowackiego rewizja faustowskiego mitu,” dostęp 7.01.2025, <https://grotowski.net/performer/performer-6/anty-faust-polskich-romantykow-juliusza-slowackiego-rewizja-faustowskiego-mitu>.

przedmiotem ciągłego zawstydzania: z powodu (nie)kompetencji (za mało talentu, żeby tłumaczyć klasykę; szkoda talentu na przekład, lepiej pisać teksty autorskie), braku lub nadmiaru wynagrodzenia (zarabia na przekładzie – to pewnie wyrobnik, nie zarabia i pracuje w innym zawodzie – to nie ma czasu, żeby dobrze tłumaczyć i szlifować swój warsztat). Czy tłumacze się wstydzili? Można domniemać, że tak. Wprawdzie nie przyznawali się do tego otwarcie (trudno oczekiwać, by pisali o tym w listach, wstępach do przekładów czy metatekstach), ale z całą pewnością wstyd jako emocja głęboko skrywana i tabuizowana obecny był w ich życiu, na co wskazuje historia kultury dziewiętnastego wieku.

Podsumowując, warto zwrócić jeszcze uwagę na funkcję wstydu. Zgodnie z rozważaniami na wstępie wstyd jako emocja ograniczająca, opresyjna skłania do ucieczki, ukrywania się bądź wycofania i jest charakterystyczna dla społeczeństw kolektywistycznych. Tłumacze z badanej grupy wydają się nie poddawać zawstydzaniu: nie porzucają swojej translatorskiej pasji, a ją rozwijają. Środowisko kościelne nie akceptowało działalności translatorskiej Hołowińskiego, to opublikował przekłady pod pseudonimem. Ulrich czuł się zawstydzony z powodu braków w języku angielskim, to się go nauczył. Kasprowicz miał braki w zapleczu intelektualnym, to je uzupełniał, czytając periodyki i samodzielnie się ucząc. Jawne zainteresowanie i zachwyca nie się *Faustem* nie było dobrze widziane, to przekładano w zaciszu domowym „do szuflady”. Te przykłady można mnożyć, a każdy z nich świadczy o determinacji tłumaczy literackich, którzy nie pozwolili, aby wstyd ograniczył ich pasję do przekładu. Można uznać, że wstyd – nawet jeśli nie odegrał roli transformacyjnej, to z pewnością był jednym z czynników warunkujących przejście ze społeczeństwa „wstydu” w kierunku społeczeństwa indywidualistycznego.

References

- Adamczyk, Artur. „Wstyd, poczucie winy i psychopatologia – podejście transdiagnostyczne.” *Journal of Education, Health and Sport* 7 (2017): 420–434. <http://dx.doi.org/10.5281/zenodo.495759>.
- Bąbka, Jarosław. „Orientacja na wartości indywidualistyczne vs. kolektywistyczne jako podstawa wyjaśniania zachowań kooperacyjnych.” *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, no. 2(58) (2012): 121–138.
- Bartosik-Purgat, Małgorzata, Schroeder Jerzy, „Polskie społeczeństwo w świetle ‘wymiarów kulturowych’ europejskiego rynku.” *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica* 209, (2007): 205–221.

- Baumeister, Roy F., Stillwell, Arlene M., and Heatherton, Todd E. "Guilt: An interpersonal approach." *Psychological Bulletin*, no. 115 (1994): 243–267. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.115.2.243>.
- Benedict, Ruth. *Chryzantema i miecz: wzory kultury japońskiej*. Translated by Ewa Klekot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999.
- Budrewicz-Beratan, Aleksandra. *Stanisław Egbert Koźmian. Tłumacz Szekspira*. Kraków: Dom Wydawnictw Naukowych, 2009.
- Całek, Anita. *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji: interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- Cetera-Włodarczyk, Anna, and Kosim, Alicja. *Polskie przekłady Shakespeare'a w XIX wieku. Część I: Zasoby, strategie, recepcja*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2019. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323538660>.
- Eberharter, Markus. "Translator biographies as a contribution to Translator Studies. Case studies from nineteenth-century Galicia." In *Literary translator studies*, edited by Klaus Kaindl, Waltraud Kolb, and Daniela Schlager, 73–88. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 2021.
- Harland, Martyna, and Woydyło Ewa. *O wstydzie bez wstydu. Poczuj się dobrze ze sobą*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2024.
- Henning, Hans. *Faust-Bibliographie. Bearbeitet von H. Henning. Teil II: Goethes Faust*. Berlin: Aufbau-Verlag, 1968.
- Hofstede, Geert. *Cultures and Organizations. Software of the Mind*. New York: McGRAW-Hill, 1997.
- Hofstede, Geert. *Culture's Consequences: International Differences in Work-related Values*. Beverly Hills: Sage. Cultuurverschillen. Amsterdam: Uitgeverij Contact, 1980.
- „Julian Korsak." In *Złota przędza poetów i prozaików polskich, ze słowem wstępnym Józefa Ignacego Kraszewskiego*, edited by Piotr Chmielowski, and Stanisław Krzemiński, vol. 2. Warszawa: W. Maleszewski, T. Paprocki i S-ka, 1885.
- „Kasprowicz, Szekspir i willa na Harendzie." *Bankier.pl*. Accessed January 07, 2025. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Kasprowicz-Szekspir-i-willa-na-Harendzie-1915141.html>.
- Kosowska, Ewa. „Wprowadzanie, Wstyd w kulturze." In *Kolokwia polsko-białoruskie 2*, edited by Ewa Kosowska, Galina Kurylenka, and Anna Gomółka, 7–14. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008.
- Kosowska, Ewa. „Wstyd. Konotacje antropologiczne." In *Wstyd w kulturze. Zarys problematyki*, edited by Ewa Kosowska, 52–63. Katowice: Wydawnictwo Naukowe "Śląsk", 1998.

- Krasicki, Ignacy. *O tłumaczeniu ksiąg*. In Krasicki, Ignacy. *Dzieła*, vol. 6, 220–221. Warszawa: S. Lewental, 1879. Digitised <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/41948/edition/35769/content>.
- „List Józefa Paszkowskiego do Kazimierza Władysława Wójcickiego z 23 kwietnia 1856 r.” In *Zbiór autografów Cypriana Walewskiego*, T. 7, w. XIX, Lit. P–S. Biblioteka PAN w Krakowie, rkps, sygn.. 718, k. 43.
- „List Leona Ulricha do J.I. Kraszewskiego z 4 kwietnia 1875 r.” In *Korespondencja J.I. Kraszewskiego*, T. 78, 1863–1887. Biblioteka Jagiellońska, rkps, sygn. 6538/IV (k. 209–210), k. 209.
- „List Leona Ulricha do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 13/15 maja 1875 r.” In *Korespondencja J.I. Kraszewskiego*, T. 78, 1863–1887. Biblioteka Jagiellońska, rkps, sygn. 6538/IV (k. 213–214), k. 213.
- „List Leona Ulricha do Stanisława E. Koźmiana z 7 stycznia 1835 r.” In *Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana*, T. 15, 1833–1884. Biblioteka PAN i PAU w Krakowie, rkps, sygn. 2210 (k. 46–47), k. 46.
- „List Leona Ulricha do Stanisława E. Koźmiana z listopada 1837 r.” In *Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana*, T. 15, 1833–1884. Biblioteka PAN i PAU w Krakowie, rkps, sygn. 2210 (k. 46–47), k. 62.
- Michalik, Jan, Anna Stafiej, and Stanisław Hałabuda, in cooperation with Barbara Maresz, and Alicja Przybyszewska, *Dramat obcy w Polsce 1765–1965. Premiery, druki, egzemplarze*. Informator. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2014.
- Pym, Anthony. “Humanizing Translation History.” *Hermes – Journal of Language and Communication Studies*, no. 42, (2009): 23–45.
- Sadkowski, Wacław. *Odpowiednie dać słowo słowu. Zarys dziejów przekładu literackiego w Polsce*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2002.
- Sadowski, Lesław. *Polska inteligencja prowincjonalna i jej dylematy ideowe na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1988.
- Shakespeare, William. “Fragment *Hamleta*.” Translated by E.B. [E. Bojanowski]. *Przyjaciel Ludu*, no. 25 (1838): 198.
- Sosnowski, Mirosław. *Jan Kasprówicz. Opowieść biograficzna. Część pierwsza: Chłopska sukmana (1860–1889)*. Zakopane: Stowarzyszenie Przyjaciół Twórczości Jana Kasprówicza, 2015.
- Szubert, Mateusz. „Wstyd w dyskursie kulturowym.” *Ethos* 30, no. 2(118), (2017): 51–79. <https://doi.org/10.12887/30-2017-2-118-05>.
- Tangney, June P., Dearing, Ronda L. *Shame and guilt*. New York: The Guilford Press, 2004.
- Troszyński, Marek. „Anty-Faust polskich romantyków. Juliusza Słowackiego rewizja faustowskiego mitu.” Accessed Januar 07, 2025. <https://gro-towski.net/performer/performer-6/anty-faust-polskich-romantykow-juliusza-slowackiego-rewizja-faustowskiego-mitu>.

- Uniwersalny słownik języka polskiego*, edited by Stanisław Dubisz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Wallbott, Harald, Scherer, Klaus. "Cultural Determinants in Experiencing Shame and Guilt." In *Self-conscious Emotions: The psychology of Shame, Guilt, Embarrassment, and Pride*, edited by June P. Tangney, and Kurt W. Fischer, 465–487. New York: Guilford Press, 1995.
- Weiner, Bernard. "An attributional theory of achievement motivation and emotion." *Psychological Review*, no. 92 (1985): 548–573. <https://doi.org/10.1037/0033-295X.92.4.548>.
- Wilson, Paul A. „Brytyjsko angielskie a polskie wstyd i wina: perspektywa indywidualistyczno-kolektywistyczna.” *Społeczeństwo. Edukacja. Język*, vol. 2 (2014): 111–122.
- Wodzianowska, Irena, „Hołowiński Ignacy.”, *Polski Petersburg*. Accessed January 07, 2025. <https://www.polskipetersburg.pl/hasla/holowinski-ignacy>.
- Wolf, Michaela. "Introduction: The emergence of a sociology of translation." In *Constructing a Sociology of Translation*, edited by Michaela Wolf, and Alexandra Fukari, 1–36. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 2007.
- Wyszyński, Stefan. „Życiorys Edmunda Bojanowskiego.” Accessed January 07, 2025. <https://www.swietyjozef.kalisz.pl/EdmundBojanowski/3.html>.
- Zaleski, Zbigniew. *Od zawiści do zemsty. Społeczna psychologia kłopotliwych emocji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1998.

Wstyd i jego wpływ na działalność translatorską dziewiętnastowiecznych tłumaczy *Hamleta* i *Fausta*

Abstrakt: Wstyd jest emocją ograniczającą, opresyjną, skłaniającą do ucieczki, ukrywania i wycofania oraz typową dla społeczeństw kolektywistycznych zwanych też „społeczeństwami wstydu”. Dziewiętnastowieczne polskie społeczeństwo przechodzi od kolektywizmu do indywidualizmu i znajduje to odzwierciedlenie w działalności translatorskiej tłumaczy *Hamleta* i *Fausta*. Celem artykułu jest próba rekonstrukcji sfer wstydu oddziałujących na literacką działalność przekładową w latach 1979–1939. Dzięki zastosowaniu interdyscyplinarnych narzędzi badawczych (teorii pól Pierra Bourdieu oraz zmodyfikowanej ilościowo-jakościowej metody biograficznej zaproponowanej przez Anitę Catek) zrekonstruowano sfery wstydu zaproponowane przez Ewę Kosowską. Wypracowano wniosek, że wstyd, mimo że jest emocją negatywną, wpłynął pozytywnie i motywująco na działalność translatorską podejmowaną przez tłumaczy z grupy badawczej.

Słowa kluczowe: wstyd, sfery wstydu, dziewiętnastowieczny tłumacz literacki, społeczeństwo kolektywistyczne, „społeczeństwo wstydu”

Scham und ihr Einfluss auf die Übersetzungstätigkeit der *Hamlet*- und *Faust*-Übersetzer des 19. Jahrhunderts

Abstrakt: Scham ist ein einschränkendes und unterdrückendes Gefühl. Es verleitet dazu, zu fliehen, sich zu verstecken und sich zurückzuziehen. Es ist typisch für kollektivistische Gesellschaften, die auch als „Schamgesellschaften“ bezeichnet werden. Die polnische Gesellschaft des 19. Jahrhunderts wandelt sich vom Kollektivismus zum Individualismus. Diese Entwicklung spiegelt sich in der Übersetzungstätigkeit der Übersetzer von *Hamlet* und *Faust* wider. Ziel des Beitrags ist es, die Bereiche der Scham zu rekonstruieren, die die literarische Übersetzungstätigkeit in den Jahren 1979–1939 beeinflusst haben. Mithilfe interdisziplinärer Forschungsinstrumente – der Feldtheorie von Pierre Bourdieu und der von Anita Całek vorgeschlagenen, modifizierten quantitativ-qualitativen biografischen Methode – wurde Material erarbeitet, das eine Rekonstruktion der von Ewa Kosowska vorgeschlagenen Sphären der Scham ermöglicht. Es konnte gezeigt werden, dass Scham, obwohl es sich um eine negative Emotion handelt, einen positiven und motivierenden Einfluss auf die Übersetzungstätigkeit der Übersetzer aus der Forschungsgruppe hatte.

Schlüsselwörter: Scham, Bereiche der Scham, Literaturübersetzer des 19. Jahrhunderts, kollektivistische Gesellschaft, „Gesellschaft der Scham“